

In today's readings we hear quite a lot about light.

Light, true light in darkness; this is the word that jumps out of today's readings. Light is very important for us in the created world: without light there is no life on earth. So the first thing God created in the beginning was light. He is the source of all light and life. So where there is darkness there is no life.

The first reading from Isaiah was written at a time when the people of Israel eventually acknowledged their wickedness and decided to return back to God. They wanted to walk out of spiritual darkness and live with God once again. So Isaiah tells them that in order to walk out of darkness you have to carry out acts of mercy, he mentions some of them, and by performing these acts of mercy you will have God's light. He demands from them: 'share your bread with the hungry, and shelter the homeless poor, clothe the man you see to be naked' and support your own kin, your relations and fellow citizens who are in need. Through these works of mercy the God of Israel will once more shine out His Light, His glory upon you, and it works. I spoke to some people at the Jericho Benedictines in Dundee who were recovering from alcoholism and one of the things they mention as very helpful on their recovery is how helpful it is that they can help some local charitable projects and so contribute to society once again, and so they feel better about themselves.

The people of Israel, and the people of the new Israel, you the members of the church, are reminded by Christ in the Gospel reading that you must be light bearers; your light must shine out. Every creature is attracted to the light, even animals, and insects, so you are to spread God's light wherever you live and work, but your light must be visible, and not hidden under a tub, or on a church pew, which means that you must show your faith to all, even beyond the church walls, by your actions. Spreading the light of God is not merely about talking about your faith, but first of all it is about putting your faith into actions; caring for those who are in need; caring for the poor, for prisoners, for the sick, admonishing sinners, etc. 'Actions speak louder than words.' Jesus says: 'let your light shine before others, that they may see your good deeds and glorify your Father in heaven' (Mt 5:16, NIV). Showing the works of mercy was the way pagans were attracted to become members of the Church in early Christian times. Tertullian, a pagan converted Christian writes: 'See how these Christians love one another.' Love in practice attracts, but love without actions, love talk doesn't attract and doesn't inspire anybody to commit his or her life to God.

Isaiah mentions another consequence of the works of mercy: your wounds are healed! What an extraordinary claim, and in fact not only the wounds of those whom you help are healed, but also your wounds as a helper. How does this work? What is the connection between healing and works of mercy? We speak not only about physical healing, but also about spiritual, emotional and mental healing. I share you one of my experiences: when I arrived at the healing service on Thursday at the Cathedral, something upset me. But immediately after that we had to do healing service and pray over people for healing. The good thing about healing prayers is that you don't focus on your own needs, on your problems, but on God's love, goodness, mercy, healing power, and everything that is good about God, and you ask Jesus to heal the person who has a physical illness or emotional or mental wounds. So by the end of praying for a few people's healing I was also completely transformed. So it was a healing experience not only for those who came for healing prayers, but for me as well.

Sometimes the best remedy for those who are in spiritual or mental darkness is 'do something good for a person': seek out who are in need in your immediate environment, engage with those whom you can help; show God's love in action and share the resulting joy! Do not only pray, but also act. Ask not what others can do for you, but what can you do for others who are in need.

POLISH

W dzisiejszych czytaniach dużo słyszymy o świetle.

Światło, prawdziwe światło w ciemności; to jest słowo, które rzuca się w oczy w dzisiejszych czytaniach. Światło jest dla nas bardzo ważne w stworzonym świecie: bez światła nie ma życia na ziemi. Pierwszą rzeczą, którą Bóg stworzył na początku, było światło. On jest źródłem wszelkiego światła i życia. Więc tam, gdzie jest ciemność, nie ma życia.

Pierwsze czytanie z księgi Izajasza zostało napisane w czasie, gdy lud Izraela w końcu uznał swoją niegodziwość i postanowił powrócić do Boga. Chcieli wyjść z duchowej ciemności i ponownie żyć z Bogiem. Tak więc Izajasz mówi im, że aby wyjść z ciemności należy dokonywać aktów miłosierdzia, wspomina o niektórych z nich, wykonując te akty miłosierdzia, będą mieli światło Boga. Domaga się od nich: „dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej” i wspierajcie swoich krewnych i potrzebujących współobywateli. Przez te uczynki miłosierdzia Bóg Izraela raz jeszcze zaświeci Swoim Światłem, Swoją chwałą na was. Rozmawiałem z kilkoma osobami u Jerychońskich Benedyktynów w Dundee, które wychodziły z alkoholizmu i jedną z rzeczy, które wspominali jako bardzo pomocne w ich wyzdrowieniu, jest to, jak ważne było angażowanie się w niektóre lokalne projekty charytatywne i przez nie ponowne uczestniczenie w życiu społecznym, przez co czuli się lepiej.

Ludowi Izraela i mieszkańcom nowego Izraela, wam, członkom Kościoła, Chrystus przypomina w Ewangelii, że musicie nieść światło; wasze światło musi świecić. Każde stworzenie jest przyciągane przez światło, nawet zwierzęta i owady, więc ty masz dzielić się światłem Bożym wszędzie tam, gdzie mieszkasz i pracujesz, ale twoje światło musi być widoczne, a nie ukryte pod wanną lub w ławce kościelnej, co oznacza, że musisz pokazać swoją wiarę wszystkim, nawet poza murami kościoła, poprzez swoje czyny. Rozprzestrzenianie światła Bożego nie polega tylko na mówieniu o swojej wierze, ale przede wszystkim na włączaniu wiary w działanie; opiekowanie się potrzebującymi; troska o biednych, więźniów, chorych, napominanie grzeszników itp. „Czyny mówią głośniejsz niż słowa.” Jezus mówi: „tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie” (Mt 5:16). Okazywanie uczynków miłosierdzia było sposobem przyciągania pogan do stawiania się członkami Kościoła we wczesnych czasach chrześcijańskich. Tertulian, poganin, który stał się chrześcijaninem pisze: „Zobacz, jak ci chrześcijanie się kochają”. Miłość w praktyce przyciąga, ale miłość bez działań, mówienie o miłości nie przyciąga i nie inspiruje nikogo do oddania swojego życia Bogu.

Izajasz wspomina o innych konsekwencjach pełnienia uczynków miłosierdzia: wasze rany zostają uleczone! Cóż za niezwykle stwierdzenie, a tak naprawdę nie tylko rany tych, którym pomagasz, są leczone, ale także twoje rany jako tego, który pomaga. Jak to działa? Jaki jest związek między uzdrowieniem, a uczynkami miłosierdzia? Mówimy nie tylko o uzdrowieniu fizycznym, ale także o uzdrowieniu duchowym, emocjonalnym i psychicznym. Podzielę się z wami jednym z moich doświadczeń: kiedy przyjechałem w czwartek do katedry na służbę uzdrawiania, coś mnie zasmuciło. Ale zaraz potem musieliśmy pełnić służbę uzdrawiania i modlić się za ludzi o uzdrowienie. Dobrą rzeczą w modlitwach o uzdrowienie jest to, że nie koncentrujesz się na własnych potrzebach, na swoich problemach, ale na Bożej miłości, dobroci, miłosierdziu, uzdrawiającej mocy i wszystkim, co jest dobre w Bogu, i prosisz Jezusa o uzdrowienie osoby, która ma chorobę fizyczną lub rany emocjonalne lub psychiczne. Tak więc na koniec modlitw o uzdrowienie za kilka osób zostałem całkowicie przemieniony. Było to więc uzdrawiające doświadczenie nie tylko dla tych, którzy przybyli aby się za nich pomodlić, ale także dla mnie.

Czasami najlepszym lekarstwem dla tych, którzy są w ciemności duchowej lub mentalnej, jest „zrobienie czegoś dobrego dla kogoś”: poszukaj potrzebujących w swoim najbliższym otoczeniu, współpracuj z tymi, którym możesz pomóc; okaż miłość Bożą w działaniu i dziel się radością, która z tego wypływa! Nie tylko módlcie się, ale także działajcie. Nie pytaj, co inni mogą dla ciebie zrobić, ale co możesz ty zrobić dla innych, którzy są w potrzebie.